GONIEC KRAKOWSKI

wychodzi codziennie nie wyłączając niedziel i świąt.

Redakcya i administracya: Kraków, ulica Dunajewskiego 7. — Telefon Nr. 2502. — Biuro miastowe administracyi: ulica Karmelicka Nr. 16.

Cena egzemplarza 30 hal.

PRENUMERATA W KRAKOWIE:
miesięcznie . . . 7 Kor. 50 hal.
kwartalnie . . . 22 „ 50 „
Za odnoszenie do domu 1 Kor. 50 hal. miesięcznie.

NA PROWINCYI:
miesięcznie . . . 9 Kor. — hal.
kwartalnie . . . 27 „ — „

OGŁOSZENIA:
Za wiersz nonpareillowy jednołam. przy jednorazowem umieszczeniu 50 hal., przy większej ilości umieszczeń 40 h.
Nadesłane . . . . 1 Kor. 50 h.
Po kronice . . . . 3 „ —
Drobne ogłoszenia 15 hal., matrymonialne i korespondencya 20 hal., od słowa.
Rękopisów redakcya nie zwraca.

Rok I. Kraków, piątek 4. października 1918. Nr. 94.

O niezawisłość wszystkich ujarzmionych narodów.

Deklaracya polska w parlamencie. -- Przeciw tajnej dyplomacyi i militaryzmowi. -- O Polskę niepodległą, zjednoczoną z dostępem do morza. -- O udział Polaków w kongresie pokojowym.

Wiedeń (B. K.). Izba posłów rozpoczęła wczoraj dyskusyę nad oświadczeniem rządowem i pierwsze czytanie wniosków, dotyczących sprawy pokoju.

Odczytano następujące wnioski:

Wniosek pos. Tertila, Daszyńskiego, Głąbińskiego i tow. brzmi, jak następuje:

1. Izba posłów zechce uchwalić: Uznajemy prawo każdego narodu samostanowienia o swojej formie państwowej i dążymy do pokoju światowego na podstawie porozumienia wszystkich narodów. Aby urzeczywistnić i zapewnić każdemu narodowi pełną państwową niezawisłość, zarzucamy stanowczo wszelką tajną dyplomacyę, która pragnie rozstrzygnąć o losach narodów bez ich wiedzy i zezwolenia. Zwalczamy militaryzm i imperyalizm każdego narodu i wyrażamy przekonanie, że wojna światowa zakończyć się ma stworzeniem związku wolnych narodów i utworzeniem międzynarodowego trybunału rozjemczego. Te

PODSTAWY POKOJU LUDÓW MOGĄ BYĆ STWORZONE JEDYNIE NA MIĘDZYNARODOWYM KONGRESIE POKOJOWYM,

przy stanowczem współdziałaniu przedstawicieli wszystkich narodów. Pokój może być tylko wtenczas trwałym, jeżeli odpowie przykazaniom historycznej sprawiedliwości, to znaczy, jeżeli

PRZYWRÓCONĄ BĘDZIE W PEŁNEJ MIERZE NIEZAWISŁOŚĆ WSZYSTKICH, OBECNIE UJARZMIONYCH NARODÓW.

2. Kierując się temi zasadami, oświadczamy, jako przedstawiciele narodu polskiego w Austryi:

1) Uważamy podział Polski jako akt gwałtu, dokonany na narodzie polskim. Domagamy się przywrócenia niezawisłego, ze wszystkich polskich części złożonego państwa polskiego, a więc z własnem wybrzeżem, jako też z obszarów, zamieszkanych przeważnie przez ludność polską, zwłaszcza Śląska.

2) Zastrzegamy się przeciw temu, aby kwestya polska uważana była i traktowana jako wewnętrzno-polityczna sprawa którego kolwiek z mocarstw, które dokonały podziału Polski. Odrzucamy wszelkie jednostronne rozwiązanie kwestyi polskiej. Domagamy się

UDZIAŁU PRZEDSTAWICIELI NARODU POLSKIEGO W KONGRESIE POKOJOWYM ŚWIATA,

który ma sprawę Polski rozwiązać.

3) Dążąc do naszej wolności, dalecy jesteśmy od zamiaru panowania nad innym narodem, popieramy dążenia każdego narodu, zmierzające do osiągnięcia jego pełnej niezawisłości.

Wojownicze sceny podczas pokojowej debaty.

Wiedeń. (B. K.). W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia izby posłów odczytano następujące

Wnioski:

Wniosek posła Głąbińskiego, Koroszeca i tow domagający się wyczerpującego, zgodnego z prawdą przedstawienia kwestyi pokojowej, zwłaszcza w kierunku stanowiska rządu co do prawa narodów stanowienia o sobie.

Wniosek soc.-demokratów, wzywający rząd, aby rządom wszystkich państw, uczestniczących w wojnie, zaproponował rokowania sprawiedliwego pokoju na następującej podstawie:

Utworzenie związku narodów, unikanie wszelkiej wojny gospodarczej, bez aneksyi, przywrócenie Serbii, Czarnogóry i Belgii, bez kontrybucyi, nowe uregulowanie kwestyi wschodu, na podstawie prawa narodów stanowienia o sobie, zbadanie traktatu pokojowego zawartego w Brześciu Litewskim i Bukareszcie w duchu ogólnego kongresu państw.

Uregulowanie państwowej przyszłości narodu polskiego przez konstytuantę, która ma być powołaną do Warszawy, oświadczenie przez Austro-Węgry gotowości rokowania z Włochami o rozwiązanie spornych kwestyi terytoryalnych na południu na zasadzie prawa stanowienia o sobie narodu włoskiego i południowo-słowiańskiego, oświadczenie gotowości przez austro-węgierski rząd nowego ukształtowania stosunków narodów do państwa na podstawie wolności i samorządu wszystkich narodów, w tym celu należy ustawodawczym ciałom przedewszystkiem zaproponować ukonstytuowanie się specyalnej reprezentacyi narodowej.

Wniosek pos. Koroszeca, Stanka i tow., zwracający się przeciw wystąpieniu hr. Tiszy w kwestyi południowo-słowiańskiej jak najbardziej stanowczo. Wnioskodawcy zapytują, czy hr. Tisza podjął swoją podróż jako „homo regius“, a co najmniej za wiedzą rządu austryackiego, oraz, jaki jest program rządu w sprawie Bośni i Hercegowiny.

Wniosek pos. Petruszewicza, Wasylki i tow., proponujący w kwestyi ostatniej noty pokojowej hr. Buriana, aby w przyszłości wszystkie kroki zamierzone przez min. spraw zagr. podejmowane były dopiero po wysłuchaniu opinii Rady państwa, względnie delegacyi.

Wniosek pos. Petruszewicza i tow., domagający się połączenia kresu akcyi prowadzonej przez min. spraw zagr. i rząd dotyczące wydania całej Galicyi Królestwu polskiemu.

Wniosek pos. Ofnera, domagający się, aby min. spraw zagr. powołał najszybciej przedstawicieli izb austryackiej i węgierskiej, celem zastanowienia się nad warunkami pokojowymi a zwłaszcza celem szczegółowego przedyskutowania 14 punktów Wilsona, czy są one możliwe do przyjęcia.

Przed przejściem do porządku dziennego pos. Seitz zaprotestował w ostrych słowach przeciw skreśleniu przez cenzurę części wniosku soc.-demokratycznego w sprawie pokoju, domaga się natychmiastowego wydrukowania tych wniosków i zniesienia zakazu cenzury.

Wniosek p. Seitza przyjęto.

Burzliwe sceny podczas dyskusyi.

Jako pierwszy mówca wystąpił w dyskusyi pos. Stanek, który oświadczył, że wojna światowa, w której po jednej stronie walczą wieki średnie, zaś po drugiej demokracya, popchnęła do zguby tych, którzy na to zasłużyli.

Czesi, tak długo ujarzmiani przez Austryę.

ANI JEDNEJ KROPLI KRWI NIE PRZELALI DOBROWOLNIE ZA MOCARSTWA CENTRALNE.

Natomiast czesko-słowackie legiony walczyły za ideały ludzkości i ich wyłączną zasługą jest, że Francya nie została jeszcze bardziej przez Niemców zrabowaną i że Paryż i Calais nie wpadły w ich ręce, jako łup.

Pos. Teufel: To jest mowa posła! Taka mowa jest największem łajdactwem! (Burzliwe okrzyki na ławach czeskich).

(**Pos. Soukup chwyta tekę,** leżącą na ławie ministrów **i rzuca na posła Teufla.** Pos. Lysy **rzuca w stronę pos. Teufla metalową osadę kałamarza.** Długotrwała wrzawa).

Prezydent Izby wyraża ubolewanie z powodu zajścia. Hałas nie ustaje. Słychać wykrzyki.

Pos. Stanek oświadcza, że

NIKT JUŻ NIE ZDOŁA POWSTRZYMAĆ ZWYCIĘSKIEGO POKOJU WOLNEGO DUCHA DEMOKRATYCZNEGO.

Niemcy obłudnymi frazesami wołają za pokojem. Skoro jednakże jeden z ich sprzymierzeńców ośmielił się wyciągnąć rękę do pokoju, **zaraz chwytaja go pod gardło. Ich celem ostatecznym jest jednak zawsze hegemonia niemiecka i pogwałcenie nieniemieckich narodów. Dlatego muszą gdzieindziej szukać sprzymierzeńców, a nie wśród narodów austryackich.** Energię naszego narodu pragniemy skonsolidować we własnej organizacyi politycznej.

PRAGNIEMY FRONTU TRZECH PAŃSTW SŁOWIAŃSKICH OD GDAŃSKA PRZEZ PRAGĘ DO ADRYATYKU.

Mowca zakończył oświadczeniem **o solidarności Słowian południowych, Polaków i Czechów.**

Prez. Izby przywołuje pos. Staneka do porządku.

Pos. Waldner oświadcza, że mowa pos. Staneka **jest bezwstydna zdradą państwa.** Mowca zapewniał dalej, iż Niemcy dochowają przymierza Rzeszy; w kwestyi południowo-słowiańskiej zgadzają się na rozwiązanie chorwackie, domagają się jednakże zapewnienia interesów austryackich. **W kwestyi polskiej Niemcy pochwalają rozwiązanie na podstawie świadomej decyzyi narodu polskiego. Niemcy są gotowi zgodzić się na autonomię narodową, jednak ich własny stan posiadania narodowego musi być zapewniony.**

Pos. Koroszec oświadczył, **iż projekt autonomii narodowej przychodzi za późno.** Dziś w piątym roku wojny nic już nie może rozdzielić Chorwatów, Serbów i Słoweńców.

Pos. Hauser wita krok pokojowy ministra spraw zagranicznych i z sympatyą pozdrawia inicyatywę w sprawie uregulowania kwestyi południowo-słowiańskiej.

Mowa prezesa Koła polskiego.

Pos. dr. Tertil oświadcza, że auspicya, pod któremi przyszło do zwołania parlamentu, są różne od tych, pod jakiemi sesya rozpoczyna obrady. Zrazu chodziło o to, aby poprzeć notę pokojową monarchii; dziś stoimy wszyscy pod wrażeniem **wydarzeń, których doniosłość przerasta notę pokojową.**

Także Polacy są wyznawcami idei pokojowej. Ponieważ swoje **najpiękniejsze nadzieje łączą z wynikiem wojny,** jest dla nich pożądaną wszelka manifestacya pokojowa. Jeżeli mieliby podnieść jakie wątpliwości, to chyba w tym kierunku, że **nota pokojowa hr. Buriana nie zajęła się kwestyą polską, jak to uczynił prezydent ministrów.** Nota pokojowa jest jednakże **już przedawniona.** Stoimy **właściwie przed całkiem nowem położeniem.**

Nie wdając się w omawianie strategicznych następstw wydarzeń bułgarskich, musimy przecież powiedzieć, że nie możemy być zadowoleni z tego, co prezydent ministrów quasi dla naszego uspokojenia powiedział tu, mianowicie, że potrzebne zarządzenia wojskowe wydano. Przez dłuższy czas słyszano same uspokajające wiadomości; słyszeliśmy, że oświadczenia i kroki Malinowa nie zgadzają się z wolą narodu i króla. Tymczasem dowiedzieliśmy się z mowy tronowej bułgarskiej, **że rzecz miała się wprost przeciwnie.**

System łudzenia powinien ustąpić miejsca systemowi prawdy i szczerego wyjaśnienia. W wydarzeniach widzimy także **stronę jasną,** mianowicie tę, że

BRAMĘ POWSZECHNEMU POKOJOWI OTWIERA WOLA LUDU

i że w czasie, kiedy na całym świecie demokracya bierze górę, także wszelka siła musi zrozumieć, że może się opierać tylko na ludzie, że jeżeli coś ma być silnem i trwałem, **musi się opierać o wolę ludu.**

W takim czasie **my, Polacy, wśród zmienionych warunków przychodzimy do głosu, który streszcza się we wspólnym, wniesionym dziś wniosku Daszyńskiego, Głąbińskiego, mowcy i tow.**

Omawiając **mowę prezydenta ministrów,** zastrzega sobie mowca omówienia reszty punktów tej mowy i uznaje, że

PREMIER ONEGDAJ DOBITNIEJ, NIŻ HR. BURIAN, PRZYZNAŁ NARODOWI POLSKIEMU PRAWO STANOWIENIA O SWOJEJ PRZYSZŁOŚCI.

Polacy domagają się jednak powołania

NIE TYLKO PRZEDSTAWICIELI KRÓLESTWA, ALE I UDZIAŁU PRZEDSTAWICIELI WSZYSTKICH POLAKÓW

przy załatwieniu tej sprawy. Tylko w ten sposób **i w tej formie można dojść do zadowalającego załatwienia naszej sprawy, która według** mowy prezydenta ministrów, **jest także sprawą polityki austryackiej.**

Mowca nie chce zaprzeczać, że — jak powiedział prezydent ministrów — **w Polsce istnieją prądy, które pragną zrealizowania myśli niepodległościowej w formie ściślejszego przyłączenia się do monarchii.** Te prądy opierają się na całej **przeszłości,** nie tylko na dawniejszych stosunkach między Austryą a ówczesną wolną Polską, nie tylko na przeszłości Koła polskiego w tym parlamencie, nie tylko na wypadkach rządu zmarłego cesarza; zasadzają się one także **na wspólnych walkach legionów. Nie można jednak przeoczyć, że tutaj wycierpieliśmy wiele.** Mowca wskazuje w tym względzie na ofiary, poniesione w głębi kraju, **na ograniczenia i utrudnienia,** a w końcu **na zniszczenie idei polskiej siły zbrojnej, na traktat brzeski, na zamierzony wówczas,** ale nie uskutecznieny podział Galicyi, a w końcu **na proces legionistów w Marmarosz Szget.** Sprawa ta, dzięki Bogu, jest załatwiona. Mowca na innem miejscu w odpowiedniej formie podziękował za ten akt, ale **wolałby, gdyby ten proces wogóle nie był się odbył.**

Polacy winni są temu państwu, jego ludom, całemu światu, opinii publicznej kraju i swojej własnej zaszczytnej przeszłości, jakoteż zasłużonej przyszłości, do której dążymy, by tutaj **całkiem niedwuznacznie w wielkiej chwili dziejowej powiedzieć, jakie reguły ustanawiają dla sprawy pokojowej i**

JAKIEGO ZAŁATWIENIA SPRAWY POLSKIEJ PRAGNĄ.

W tym względzie mowca wskazuje **na wniosek i odczytuje wszystkie jego punkty.**

Po przemowach pos. Tuszara i Matai i wyjaśnieniach bar. Hussarka, **pos. Głąbiński i tow. postawili wniosek w sprawie akcyi pokojowej.** Wniosek ten domaga się, by przyjąć do wiadomości **konieczność zwołania międzynarodowego kongresu pokojowego celem rozwiązania kwestyi polskiej razem z innemi sprawami międzynarodowemi. Polacy domagają się, by wniosek ten przydzielić do specyalnej komisyi** dla złożenia sprawozdania.

Wniosek ten, jakoteż wniosek Neumanna w sprawie pokojowej włączono w obrady nad wnioskami, stojącymi na porządku dziennym.

Premier podaje do wiadomości, że **konfiskata** części **wniosku socyalno-demokratycznego została zniesiona.**

Następne posiedzenie dziś.

Posłowie niemieccy projektują secesyę z Izby.

(*Telefonem od kor. „Gońca Krakowskiego"*).

Wiedeń, 3 października.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów podczas mowy pos. Stanka w ławach niemieckich rozległy się okrzyki pełne oburzenia.

Poseł Teufel zawołał:

— Ta mowa jest największem łotrostwem, jakie można sobie wyobrazić! Legiony czesko-słowackie są bandami opryszków!

Poseł Langenhans krzyknął:

— Podły zdrajca ojczyzny!

Inni posłowie niemieccy wtórowali im i **wśród ogromnej wrzawy coraz bardziej zacieśniały się szeregi posłów,** otaczających ławę ministeryalną. Posłowie czescy Lisy i Soukup usiłowali **rzucić się na posła Teufla,** ale inni posłowie, którzy przed nimi stali, przeszkodzili im w tem.

Nagle poseł Lisy **porwał portfel z aktami ministra Paula i poprzez głowę ministra rzucił nim w kierunku Teufla.** Portfel zatoczył szeroki łuk, ale chybił celu. Soukup, zachęcony tym eksperymentem, **chwycił stojącą na pulpicie ministeryalnym tackę** na ołówki i również **cisnął ją, godząc w posła Langenhansa; ale i tym razem pocisk chybił celu i padł na ziemię, potrącając jednak po drodze ramię ministra Paula, który szybko podskoczył i wyszedł z ławy** ministeryalnej.

Wobec tych **zajść wrzawa doszła do szczytu. Prezes Izby bezskutecznie usiłował przywrócić** spokój na sali. Dopiero po **dłuższym czasie** udało się uciszyć burzę.

Posłowie Teufel i Pantz o tem zajściu zatelefonowali do prezydenta **ministrów i zażądali,** aby natychmiast zjawił się w Izbie i **imieniem** rządu **potępił wystąpienie Stanka. Żądanie** to wyraziła zresztą wobec prezydenta ministrów także deputacya posłów niemieckich.

Bar. Hussarek istotnie **uczynił zadość żądaniu i** w sposób bardzo energiczny **zaprotestował przeciw wywodom** prezesa Związku czeskiego.

Posłowie Teufel, Hummer i Pantz **wysunęli** myśl zwołania wspólnego posiedzenia **wszystkich** stronnictw niemieckich **celem przedłożenia** wniosku, aby

POSŁOWIE NIEMIECCY UKONSTYTUOWALI SIĘ JAKO NIEMIECKI SEJM GENERALNY,

powołując się tak na dzisiejsze zajścia w Izbie, jak na wczorajszą mowę Hussarka, która **prawo** samostanowienia narodów **przyjęła do programu rządowego.**

Wspólna manifestacya polska nie doszła do skutku.

Wiedeń, 3. października.

Jak już wczoraj doniosłem, na onegdajszem posiedzeniu Koła zapadła jednomyślna uchwała, na mocy której **upoważniono komisyę, składającą się z 6 członków pod przew. prez. Koła do ostatecznego ustalenia rezolucyi pokojowej bez odwoływania się do plenum Koła.** Równocześnie uchwalono, że sprawa ta tylko w tym wypadku miałaby powtórnie wrócić do plenum, gdyby **komisya nie zdołała uskutecznić porozumienia.**

Komisya w istocie ustaliła tekst rezolucyi. Uchwała zapadła wprawdzie większością głosów, **lecz przeciw głosom grupy konserwatystów.**

Wczoraj rano prezes Koła wraz z kilku posłami odbył ponowne naradę z posłami narodowo-demokratycznymi i socyalistycznymi. **Zgodzono się na rozmaite zmiany w tekście.** W posiedzeniu nie brali udziału konserwatyści, którzy dowiedziawszy się o tem, złożyli **protest u prezesa Koła i odmówili podpisu na uchwale.**

Prezes Koła odczytał wprawdzie na posiedzeniu plenarnem Izby dosłownie rezolucyę w brzmieniu, jakie ustalone było przed południem, **ale w toku swej mowy poczynił niektóre uwagi, które nakłoniły narodowych-demokratów do zgłoszenia swojej pierwotnej rezolucyi.** Tak więc **istnieją obecnie dwie rezolucye polskie.**

Audyencye polityków węgierskich u cesarza.

Budapeszt (B. K.). Jak dziennik donosi, Wekerle podjął kroki, by przywódcy **wszystkich większych stronnictw politycznych zostali przez monarchę na posłuchanie, aby** mieli możność wyrazić koronie swoje **poglądy na sytuacyę.** Podróż **hr. Juliusza Andrassego** do Wiednia stoi z tem w związku. **Także hr. Apponyi i hr. Tisza jada do Wiednia.**

W stolicy bandytów kolejowych

Spokojny dzień. — Policya cywilna i wojskowa. — Kury pana radcy.

Rzeszów, 3. października.

(d) Pierwsze moje kroki na ulicach Rzeszowa były bardzo niepewne. Nastrojony odpowiednio wiadomościami, drukowanemi przez pisma codzienne, zaniepokojony opowiadaniami urzędników na dworcu, szedłem ostrożnie, mimo iż był dzień biały, patrząc podejrzliwie na przechodniów i w każdym z nich dopatrując się conajmniej nowego Kuby rozpruwacza.

A tymczasem jakoś mijali mnie ludzie, których o wszystko posądzić można było, tylko nie o bandytyzm. Ustrojeni w długie, czarne szaty z charakterystycznemi „grajcarkami“ koło uszu, w lisich czapkach z patryarchalną powagą spacerowali synowie wybranego narodu jako iż był dzień święta i, co mnie uderzyło, spacerowali całkiem spokojnie.

Wobec tego i we mnie wstąpiła otucha, a pokrzepił ją jeszcze widok policyanta, który wprawdzie miał z 80 lat i towarzyszącego mu żołnierza-landszturmisty, który może o kilka lat był młodszy. W każdym jednak razie reprezentowali oni „prawdziwą“ władzę.

Postanowiłem zrobić wywiad z policyantem.

— Drogi panie — zapytałem staruszka — a dużo też was pełni tu służbę?

Popatrzył na mnie wyblakłemi, starczemi oczyma, myślał długą chwilę, ruszając bezzębnemi wargami, a potem przemówił niewyraźnie:

— Dużo? E, nie, panoczku, nie dużo. Dawniej to było inaczej, było 44 chłopa, młodych, śwarnych. No, ale jak przyszła mobilizacya, to nam 32 zabrali, a co starsze to zostało. Na łaskawym chlebie. Tyle lat już człowiek służy, to mu i umrzeć spokojnie pozwolą i pensyę płacą, tak... Dobrzy ludzie...

To samo pomyślałem i ja, patrząc na tę starczą karykaturę stróża bezpieczeństwa publicznego. Dobrzy ludzie!

— No, a złodzieje, bandyci? — zapytałem.

— Bandyci? a co by oni mogli chcieć od takiego dziadygi z przeproszeniem, jak ja? W drogę się im nie wchodzi to jeszcze papierosem jeden albo drugi poczęstuje i dobrem słowem przywita...

Logika policyanta była nieco dziwna, ale jak kto już tyle lat żyje na świecie, to wszystko mu się inaczej przedstawia.

— A cóż to za żołnierz was pilnuje?

Policyant obruszył się.

— Żołnierz? a jaki on tam żołnierz, to landszturmak z ostatniego powołania, co ich tu do nas przysłali, niby „militaer-polizei“, jak się to nazywa.

Landszturmak tymczasem, który zauważył coś ciekawego i bacznie się temu przyglądał, pociągnął kamrata za rękaw.

— Patrzta!

— Co jest? — zapytał policyant i popatrzył we wskazanym kierunku. I ja również obróciłem się w tę stronę.

Przed sklepem jakimś o parę kroków biły się dwie baby. wymyślając sobie ordynarnemi przezwiskami. Policyant i jego towarzysz podeszli ku nim.

— No baby, co za hałasy! rozejść się!

Baby biły się dalej.

— Rozejść się, powiadam! nie słyszyta?!

— Pójdziesz precz, ty dziadu! — rzuciły się obydwie na policyanta, który wobec tej ofenzywy razem z landszturmistą salwował się strategicznym odwrotem.

Patrzyłem na tę scenę szczerze ubawiony. Nagle uderzyły mnie słowa rozmowy stojących obok mężczyzn.

— Radcy kolejowemu wszystkie kury przed chwilą zabrali z przed domu — opowiadał jeden. Kolejarze chcieli odebrać, ale złodzieje uciekli. O patrz, to zdaje się oni!

Rzeczywiście przechodziło kilku ludzi niosąc jakieś kury. Pokazałem ich policyantowi, tłumacząc co się stało. Przyjrzał się im uważnie.

— Tak, to pewno oni, ten Franek co tam idzie, to znany złodziej i ten drugi też. No, chodźmy kamrat!

Zawrócili i poszli w drugą stronę, a złodzieje z kurami pana radcy zniknęli za narożnikiem. Niema to jak wysłużony policyant!

Czy piękne dziewczęta są dobremi żonami?

Pierwszem zadaniem kobiety ładny wygląd. — Perfidya mężczyzn.— Najlepiej się nie żenić! — Nieomylne znamiona charakteru kobiecego.

Kraków, 3 października.

To niezwykle ciekawe pytanie jest obecnie tematem ankiety jednego z dzienników Sztokholmu, który spowodował najrozmaitsze zapatrywania w tym kierunku. I tak jeden z „ankietowców“ skromnie podpisany „Adam“ pisze:

Bardzo często słyszy się twierdzenie, że nie powinno się sądzić nikogo z zewnętrznego wyglądu, lecz wartość człowieka oceniać z jego duchowej strony. Jestto bezwarunkowo słuszne zapatrywanie — zdaniem p. Adama — o ile jednak dotyczy mężczyzn. Ale kobiety?!

Wszakże **pierwszem zadaniem kobiety jest pięknie wyglądać**, aby właśnie swym wyglądem uprzyjemniać drugiej połowie rodu ludzkiego życie. W najliczniejszych wypadkach jest też wprost obłudnem twierdzenie mężczyzny w pełni sił żywotnych, że należy zważać na pomyślny wygląd dziewczęcia. W rzeczywistości bowiem przenosi on ładny. interesujący buziak nad szpetną twarz o innych zaletach.

Mężczyzna, żeniący się **z brzydką osobą, robi to przeważnie z innych powodów** i przeważnie w krótkim czasie się ma jej już dość. Tacy to już są mężczyźni. Gdy jednak żeni się dany osobnik z nadobnem dziewczęciem, to aczkolwiek mu się ona sprzykrzy, to jednak nie tak prędko. Jedyną więc **rzeczą jest zupełnie się nie żenić**. Ponieważ jednak wygłaszanie podobnych zdań jest bezcelowe, przeto wskazanem jest udzielić płci męskiej popełniającej tą dziedziczną zbrodnię, kilku wskazówek, które w ostateczności dopomogą do „znośnego“ współżycia ze swą wybraną. A więc młodzieńcy!

Szukajcie pięknych dziewcząt, gdyż tylko wówczas będziecie mieli dłużej iluzyę szczęścia. Ale i między pięknemi należy odpowiedni wybór uczynić. Jest cały szereg różnych nieomylnych znamion, na które można w zupełności się opuścić. Gdy się wybiera dziewczę o jasnych, miękkich włosach, to szczęście jest zapewnione, gdyż te mają najprawdopodobniej, bardziej miękkie serduszko od tych, które posiadają twardy włos bez względu na to, czy jest on jasny czy ciemny.

Strzeżcie się jednak ciemnych brwi, gdyż ich właścicielki są zawsze kapryśne i lekkomyślne. Gdy czoło dziewczęcia jest wysokie i wyniosłe, to oznacza to niewątpliwie fantazyę i poczucie piękna. Która zaś ma nosek zadarty, to serdeczny humor będzie zawsze jest ozdobą. Zważajcie jednak, by nosek jej nie był zbyt szpiczasty, gdyż taki osobnik zamieni się prędzej czy później w okrutną sekutnicę. Okrągły i pełny podbródek oznacza siłę, spokój i rozsądek. **Ale blada ci młodzieńcze, gdy taka cię zawojuje!** Wówczas staniesz się pantoflem na wieki wieków... Duże, szeroko roztwarte nozdrza są oznaką chęci używania rozkoszy życia. Siwe i brunatne oczy wskazują rozsądek, siwe oczy z brunatnymi punkcikami oznaczają cnoty domowego pożycia, natomiast oczka o formie migdałów zdradzają kokietkę i rozpustnicę. —

Przedewszystkiem jednak nie wierzcie w to, że każde dziewczę ze skromnem wychowaniem będzie dobrą żoną. Oto gazetka moich spostrzeżeń, a teraz szukajcie szczęścia młodzieńcy.

(asp)

O zachowanie w całości błoń krakowskich.

Kraków, 3. października.

(Grz) Na dzisiejszem posiedzeniu Rada miejska ma przystąpić do uchwalenia wniosków w sprawie t. zw. uregulowania wylotu ulicy Wolskiej. W pojęciu tem mieści się kompleks doniosłych spraw, wymagających uregulowania, wśród nich kwestya błoń, ich granic, przeznaczenia i zaprojektowania, oraz sprawa toru powyścigowego.

Na zaprojektowanie tego kompleksu rozpisała Rada miejska w r. 1913 konkurs dla polskich techników i artystów i konkurs ten wydał wówczas 14 prac.

W roku 1914 w Tow. technicznem w Krakowie z inicyatywy kół technicznych i artystycznych rozpoczęły się dyskusye nad wszystkimi planami konkursowymi. Autorzy przedstawiali swe prace, które kolejno były omawiane, przyczem zastępcy budownictwa miejskiego udzielali informacyi o poglądach i dążeniach zarządu miasta w zakresie planów Wielkiego Krakowa.

Dyskusya miała na celu rozważenie, co z planu konkursowego powinno, względnie mogłoby być zrealizowane. Wydarzenia przeszkodziły obustronnemu porozumieniu, niemniej jednak dyskusya sprecyzowała zasadnicze różnice w stanowisku budownictwa miejskiego z jednej strony, z drugiej solidarność kół artystycznych i architektonicznych.

W pierwszej linii szło o błonia. Zwarty obóz techniczno-artystyczny stanął na stanowisku, **że błonia jako rezerwoar powietrza muszą być zachowane, niepodzielne**, przedewszystkiem w interesie przyszłego rozwoju miasta, a dalej ze względu hygieny, ze względu na młodzież i wogóle na ludność miejską. Dlatego najpoważniejsi fachowcy i działacze oświadczyli się stanowczo przeciw jakimkolwiek próbom naruszenia całości błoń, a przedewszystkiem zwalczali pomysły podzielenia ich drogami.

Obecnie wchodzący na Radę miejską projekt regulujący przewiduje między innemi także poprzeczne przecięcie błoń, czyli rozparcelowanie ich, to znaczy: proponuje Radzie m. **pomysł który przed 4 laty był zwalczany zbiorowo przez fachowców.**

Niewątpliwie nasunąć to powinno w łonie Rady m. wątpliwości co do wartości projektu, zastanowić bowiem musi owa sprzeczność w sądach. Powszechnie było wiadomem, że budownictwo miejskie szło po linii, która wiele zostawiała do życzenia i podpadała ostrej krytyce publicznej. Może poniekąd usprawiedliwić je okoliczność, że pozostawało ono ślepo w służbie polityki owego poprzedniego kursu, który sam siebie nazywał ekonomicznym w wielkim stylu a który uprawiał spekulacyę parcelacyjną.

Dziś po zmianach osobistych w zarządzie miasta, spodziewać się można większego zrozumienia ducha Krakowa i poznawania złączonych z tem potrzeb, można się spodziewać nowego kursu. Pocóż więc wnosić błędy odziedziczone w spadku? Chciejmy wierzyć, że wnioski budownictwa miejskiego są następstwem rozpędu jakim żyło ono dawniej; kierunek ten może będzie dziś anachronizmem.

Pozatem jednak ów fakt rozbieżności w sądzie opinii publicznej a jednostek z budownictwa miejskiego nasuwa uwagę. czy nie byłoby wskazane teraz, skoro projekty budownictwa miejskiego są gotowe, **zasięgnąć co do nich zdania owej fachowej opinii publicznej.** Sama Rada miejska nie jest do tego dostatecznem forum, bo normalnie aprobuje ona wnioski, opracowane przez fachowe organa miejskie, a w danym wypadku wnioski te są tak sprzeczne z publiczną opinią. A przecież chodzi tu o zadecydowanie o wyglądzie całej dzielnicy miejskiej na szereg lat. Chodzi o inwestycyę ogromną. Kraków jest własnością całej Polski, nie można o jego charakterze decydować zbyt pospiesznie i do tego nawet wbrew samej opinii Krakowa.

Sądzimy, że wobec owej dawnej rozbieżności zdań między budownictwem miejskiem a opinią publiczną w sprawie błoń, byłoby właściwem wyjściem **odroczyć sprawę z dzisiejszego posiedzenia** i co do wniosków budownictwa

miejskiego zasięgnąć zdania fachowych kół krakowskich w formie np. ankiety lub jakiej-kolwiekbądź innej wogóle. Powzięcie decyzyi w tej chwili nie jest palącą koniecznością, nie ma więc chyba żadnej przeszkody, aby przy tak ważnych rozstrzygnięciach zasięgnąć opinii fachowych czynników życia publicznego.

Nowe odkrycie w medycynie.

Frankfurt, 1 października.

We Frankfurcie nad Menem odbyło się zebranie dermatologów, na którem był także obecnym dyrektor ministeryalny, dr. Kirchucz. Profesor dr. Kolle przedstawił wynik badań metody Ehrlicha przy użyciu salvarsanu.

Badania te dały **bardzo doniosły wynik, odkryto bowiem dwa nowe preparaty salvarsanu,** a mianowicie t. zw. srebrny salvarsan i połączenie arseno-benzolowe, **w płynnym stanie,** które usuwają dotychczasowe **niebezpieczeństwo** i szkodliwość przy użyciu **preparatu Ehrlicha.**

Streik artystów dramatycznych w teatrach wiedeńskich.

Wiedeń, 1 października.

Artyści dramatyczni teatrów w Wiedniu podjęli strajk. W żadnym teatrze **nie odbędą się próby.** Dyrektor teatru „Deutsches Volkstheater", Bernans, ogłosił, że **strajk uważa za zlamanie kontraktu,** w odpowiedzi na co oświadczyli wszyscy aktorzy solidarnie, **że grać nie będą** i zwołali zgromadzenia, na których **odrzucili propozycye, uczynione przez dyrektorów.**

Propaganda posła Koroseca.

Lublana, 1 października.

Dziennik „Slovenec" przytacza tajny okólnik **prezydenta Krainy,** obesłany po wszystkich **starostwach:**

Doszło do mej wiadomości, że poseł dr. Korosec agituje przeciw pożyczce wojennej i przeprowadzeniu rekwizycyi. Poleca się panu w sposób poufny zasiągnąć o tem informacye i podać mi je do 15 września b. r.

W sprawozdaniu swem zechce pan podać, czy dr. Korosec, poza agitacyą, uprawianą przez niego na zgromadzeniach na rzecz stworzenia państwa południowo-słowiańskiego, **nie agituje w jakiś sposób przeciw jednolitości** państwowej, przyczem należy przytoczyć konkretne daty.

W obu tych sprawach należy w sposób ściśle **poufny zasiągnąć informacyi i wyjaśnienia, jednak bez piśmiennych wywiadów z komendami** żandarmeryi, wójtami gmin i t. d.

Barbarzyństwa niemieckie w Afryce.

(Z angielskiej księgi błękitnej).

Zurych, 3 października.

(ll) Anglia wydała błękitną księgę, opisującą zdradę Niemców w południowo-zachodniej Afryce, do której materyały zebrali urzędnicy angielscy i południowo-afrykańscy. Dzieło objętości dwustu stronnic zawiera dokładne sprawozdanie z działalności Niemców w południowej Afryce, prowadzonej ze szkodą tamtejszych szczepów. Materyał dowodowy — **liczne listy, rozkazy, polecenia i okólniki urzędowe niemieckie,** zebrano z całą skrupulatnością. Szczegółowo zwłaszcza przedstawiony jest na podstawie aktów urzędowych niemieckich, znalezionych w Windhuck, stosunek poszczególnych niemieckich gubernatorów i naczelników szczepu Hererów, Owambów i innych.

Błękitna księga napiętnowuje **surowe i krwawe ustawy,** które z całą surowością przeprowadzano, a więc **rekwizycye bydła, wywłaszczania** i t. d. W dalszym ciągu opisuje **powstania Hererów i jego okrutne stłumienie, bunty Hottentotów w latach 1903—1907 zduszone mściwą i bezwzględną bronią niemiecką.**

Druga część dokumentu opisuje **ciężkie położenie** południowych Afrykanów pod **jarzmem** niemieckiego prawa karnego, a na dowód przywdy przytacza sądowe i policyjne dokumenty. Błękitna księga stwierdza **rażące przeciwieństwo między prawami państwa niemieckiego a istotnem postępowaniem Niemców wobec tubylczych szczepów.** Wylicza dalej wszystkie wykroczenia **Niemców, gwałcących na każdym kroku prawo, przez siebie samych podyktowane.** W ostatnim rozdziale kopie różnych narzędzi, służących do opanowania i zmuszenia do posłuszeństwa tubylców, jak **łańcuchy, kajdany, bicze i t. d.**

NA DOBIE.

SKROMNY NARÓD.

Z wykładu pewnego profesora na katedrze berlińskiego instytutu zoologicznego.

... i wreszcie, w piątym roku wojny,
gdyśmy u zwycięstw stali szczytu,
i w dal rzucali wzrok spokojny,
czekając nowej jutrzni świtu,

kiedy świat cały czcić zapragnie
kultury naszej wyższy szczebel,
a nieposłusznym karku nagnie
namiestnik kraju — nasz

narody wojną wyczerpane
o zmiłowanie prosić jęły,
i takie były rozpłakane,
tak się w ukłonach nisko gięły,

króle prośbami nas męczyli,
prochy ścierając w ponieewierce,
żeśmy łaskawie dać raczyli
pokój. My przecież mamy serce.

A w dowód naszej łaskawości,
by otrzeć łzy, co się perliły,
daliśmy wrogom liczne włości
z tem, które dawniej nasze były.

Dzisiaj, zmniejszeni do połowy,
lecz nie łakomi na oklaski,
skromnie nosimy władne głowy,
choć świat istnieje z naszej łaski!

Jah.

Chwila bieżąca.

Kalendarzyk.

Czwartek **3** październ.

Św. Gerarda

Wschód słońca 5·42

Zachód słońca 5.15

Długość dnia 11·33

REPERTUAR TEATRU IM. SŁOWACKIEGO:

Czwartek: „Głuszec".

Piątek: „Zaczarowane koło".

TEATR POWSZECHNY.

Czwartek: „Dom otwarty".

Piątek: Wieszczka karnawału".

—o—

Nie ma złego, coby na dobre...

Z Białej piszą nam: **Ostatnie wypadki na polach bitew,** oraz odpadnięcie Bułgaryi **podziałały jak wiadro zimnej wody na tutejszych hakatystów,** bardzo — jak wiadomo — butnych i żyjących tylko **atmosferą** państwa „bojaźni Bożej". Tak więc zauważyć można u hakatystów przygnębienie, graniczące z rozpaczą, w stosunku zaś do Polaków **zniknęła ta nieposkromiona** — jak się zdawało — **buta, którą nam okazywali.**

—o—

Polski komitet narodowy we Włoszech.

(kg) Z Lugano telegrafują: **Rząd włoski zezwolił komitetowi polskiemu na wydawanie paszportów Polakom, przebywającym we Włoszech.**

—o—

Beseler kandydatem na kanclerza

„Voss. Ztg." donosi, że wśród kandydatów na urząd **kanclerski wymienianym jest także** gen. **gub. Beseler,** któremu „wybitnych zasług i osobistych przymiotów nikt odmówić nie może".

—o—

Za wiedzą Niemiec!

„Pester Lloyd" otrzymuje wiadomość, że **niemiecka główna kwatera była o bułgarskim kroku pokojowym ze strony Bułgaryi powiadomiona i to przed jego uczynieniem.**

—o—

Były bułgarski prezydent ministrów w Genewie.

(kg) Z Zurychu donoszą, że od **dłuższego czasu znajdują się w Szwajcaryi agenci bułgarscy.** Według doniesień „Berner Bund" znajduje się między innemi b. prezydent ministrów, Geszow, który przebywa w Szwajcaryi od 1915 roku.

Był on zdecydowanym zwolennikiem koalicyi a w szczególności Anglii. Dotychczas zajmował się sprawami „Czerwonego Krzyża".

„Berl. Tagblt."wyraża przekonanie, że pobyt Geszowa w Szwajcaryi ma tylko na celu utrzymanie kontaktu z koalicyą nie zaś sprawy humanitarne.

—o—

2.000 ludzi rozstrzelanych.

(!) Ze Sztokholmu donoszą, że w ostatnich dniach **rozstrzelano znowu w Petersburgu 2000 osób.** Skazańcy zostali pochowani w pobliżu twierdzy Piotra i Pawła. Jak z tych krótkich i lakonicznych notatek dziennikarskich wynika orgia masowych aktów terroru w Rosyi nie ustaje, zabierając tysiące przeważnie niewinnych ofiar.

—o—

Regulacye płac dziennikarskich.

Wobec wzrastającej ciągle drożyzny, we wszystkich zawodach powstają ruchy, dążące do podniesienia zarobków. W ubiegłym tygodniu akcyę taką wszczęli **dziennikarze w całej Austryi.** Wiedeńscy dziennikarze wręczyli przed kilkunastu dniami wydawcom obszerny memoryał. Minimum płacy ma wynosić 800 kor., zaś obecne płace mają być podwyższone: przy poborach 600 kor. o 80 prc., przy 700 kor. o 70 prc., przy 800 kor. o 60 prc., przy 900 kor. o 50 prc., powyżej 900 kor. o 500 kor. miesięcznie. Podwyżka ma obowiązywać wstecz od 1 lipca 1918 r. Wynagrodzenia od wiersza mają być podwyższone o 50 prc.

Dziennikarze pełniący służbę wojskową mają otrzymać najmniej 700 kor., oraz podwyżki podobnie jak ich koledzy, a rodzinom ich ma być wypłacane przynajmniej 50 prc. pensyi miesięcznie. Wszystkie ciężary podatkowe mają być płacone przez przedsiębiorcę.

Podobne żądania postawili też dziennikarze czescy.

Na Węgrzech regulacyę płac już przeprowadzono. Najmniejsze pobory wynoszą 1000 kor. miesięcznie.

—o—

(d) **25-LECIE KAPŁAŃSTWA KSIĘCIA BISKUPA SAPIEHY** przypadło onegdaj. Książę biskup nie życząc sobie żadnych z tego powodu uroczystości, wyjechał na te dni z Krakowa.

(d) **BUDŻET M. KRAKOWA.** Obrady nad budżetem gminy m. Krakowa na rok 1918—19 trwają ciągle w poszczególnych sekcyach. Wczoraj **opracowało** w swym zakresie kuratoryum **Muzeum** technicznio-przemysłowego i zaakceptowało.

(d) **NOWY CZŁONEK KOMISYI BUDŻETOWEJ.** Do komisyi budżetowej miejskiej powołano radcę miejskiego, Władysława Turskiego.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Wskutek nagłej i poważnej choroby p. I. Solskiej-Grosserowej zapowiedziane na dzisiaj wznowienie dramatu St. Przybyszewskiego „Dla szczęścia" odroczono do następnego czwartku dnia 10 b. m., a dzisiaj powtórzona będzie komedya „Głuszec" St. Krzywoszewskiego. Na dzisiejsze przedstawienie kasa zwraca na żądanie pieniądze.

Wskutek zmiany repertuaru przyspieszono premierę rozgłośnej komedyi dramaturga węgierskiego, Fr. Herczega „Niebieski lis", w przekładzie Józefa Relidzyńskiego, dając ją w sobotę dnia 5 bm. Obsadę tworzą pp. Jarszewska, Zagórska, Jedso-

ski, Żarski i Bystrzyński. Reżyseruje p. M. Jednowski.

Najbliższe przedstawienie „Wyzwania“ odbędzie się we wtorek dnia 8 b. m.

Z TEATRU POWSZECHNEGO. Dziś „Dom otwarty“ Bałuckiego, który w pełni powodzenia zejdzie na czas pewien z repertuaru, ustępując z kolei miejsca dwom świeżo przygotowywanym, efektownym sztukom, mianowicie „Głośnej sprawie“ oraz „Pani X.“. — Jutro melodyjna „Wieszczka karnawału“. W sobotę po południu dla młodzieży szkolnej „Biały kaptur“, a wieczorem „Krakowiacy i Górale“.

(4) **WYSTAWA PRAC JANA MATEJKI** cieszy się nadal niesłabnącem powodzeniem, tak pod względem frekwencyi widzów — jak również ilości sprzedaży prac. Wystawa ta jest prawdziwą atrakcyą Krakowa.

(d) **KOSZTA BUDOWY NOWEJ PIEKARNI MIEJSKIEJ** w Podgórzu, w dawnym budynku elektrowni, wyniosą według preliminarza 300.000 koron, które obciążą miejski fundusz aprowizacyjny.

(d) **PRZYWÓZ ŻYWNOŚCI DO KRAKOWA** ma obecnie nie doznawać żadnych przeszkód ze strony kontrolnych organów administracyi akcyzy miejskiej. Natomiast organa te, w myśl otrzymanych od kierownictwa poleceń, mają zwrócić baczną uwagę na wywóz z Krakowa artykułów pierwszorzędnej potrzeby i winnych bezwarunkowo aresztować.

(d) **CUKIER DO SMARZENIA OWOCÓW** wyczerpany został już całkowicie, wobec czego nowe podania o przydział nie będą już uwzgledniane.

(d) **STATYSTYKA CHORÓB ZAKAŹNYCH** w Krakowie wykazuje stale dużą ilość wypadków czerwonki, natomiast hiszpanka, gwałtownie nawiedzająca miasto, dotychczas jeszcze nie jest uwzględniona. Ostatni wykaz miejskiego Urzędu zdrowia za okres tygodniowy wspomina o 56 wypadkach czerwonki, z których 8 było śmiertelnych. Wśród żołnierzy w tym samym czasie zachorowało 27 żołnierzy, z których 4 umarło. Zdarzają się również, nieliczne wypadki innych chorób, z rezultatem śmiertelnym.

(d) **INWALIDZI ZDOLNI DO PRACY.** Pomiędzy absolwentami kursu handlowego w Akademii handlowej w Krakowie znajduje sie 10 inwalidów, nadających się na posady buchalterów, magazynierów i t. d. Informacyi udziela Urząd opieki socyalnej szkoły inwalidów w Krakowie, ul. Smoleńsk 9.

(d) **KURSA DLA OFICERÓW.** W tutejszej Akademii handlowej urządzono osobny kurs, przygotowujący do egzaminu z przedmiotów handlowych, dla oficerów, mających urlopy. Wykłady zaczynają się w sobotę, dnia 5 b. m., o godz. 6 wieczorem, w lokalu przy ul. Szewskiej l. 4.

(4) **WŁAMANIA.** Onegdaj włamali się nieznani sprawcy do mieszkania p. A. Frasiowej w Łagiewnikach i skradli jej garderobę, pościel i t. p. wartości 10.000 koron. W poszukiwaniu za owemi rzeczami udała się p. F. na krakowską giełdę złodziejską — na tandetę. Tu spotkała niejaką Annę Hawlukową, sprzedającą mnóstwo garderoby, pośród której rozpoznała i swoją. H. aresztowano, a przeprowadzona w jej mieszkaniu rewizya wykryła i inne rzeczy, będące własnością p. F. Równocześnie aresztowano męża Hawlukowej, Marcina, jako podejrzanego o włamanie.

Aresztowano również 22-letniego pomocnika wozowego, Franc. Pietrowicza, za włamanie do mieszkania p. J. Skórczewskiej, której wyrządził szkodę na przeszło 4.000 koron. Część rzeczy zdołano mu odebrać.

(4) **SPRYTNY CHOLEWKARZ.** Właścicielowi hotelu na Kaźmierzu, Kellerowi, skradziono przed kilku dniami, podczas kąpieli, z kieszeni ubrania klucze od kasy werthcimowskiej. Gdy po kilku dniach otworzył duplikatem kasę — zauważył brak 7.000 koron. Zawiadomiona o kradzieży policya, aresztowała jako sprawcę, cholewkarza Mojżesza Nattera, który wówczas równocześnie kąpał się z Kellerem i wcześniej wyszedł z łazienek. N. do czynu się nie przyznał.

(4) **KIESZONKOWCY.** Na dworcu kolejowym aresztowano Józefa Kapuścińskiego w chwili, gdy właśnie Jakubowi Zehnwirtowi, usiłował wyciągnąć portfel.

Przytrzymano również 17-letniego Wład. Gorączkę za kradzież w tramwaju.

—o—

ROCZNICA „ŻELAZNEJ BRYGADY“ WE LWOWIE. Jak donosi nasz korespondent lwowski, onegdaj obchodzono we Lwowie czwartą rocznicę wymarszu drugiej t. zw. żelaznej brygady Legionów. Rano odbyło się nabożeństwo w kościele Dominikanów; wieczór uroczysty obchód w sali ratuszowej, na którem przemówił pułkownik Sikorski, dając obraz walk żelaznej brygady, poczem nastąpiły produkcye wokalno-muzyczne.

(d) **SPRAWY ROZWODOWE W KRÓLESTWIE.** Stolica apostolska, z uwagi na trudności czasu wojennego, wskutek starań ks. arcybiskupa warszawskiego, popartych przez ks. wizytatora apostolskiego, reskryptem z dnia 20 lipca b. r. upoważniła na czas wojny i na dwa miesiące po zawarciu pokoju powszechnego, ks. arcybiskupa metropolitę do osądzenia w trzeciej i ostatniej instancyi spraw małżeńskich z całej warszawskiej prowincyi kościelnej.

DRUGI TRANSPORT ZŁOTA Z ROSYI nadszedł i został objęty przez urzędników niemieckego Banku państwowego.

—o—

„CRACOVIA“—„AMATORZY“. W niedzielę dnia 6 b. m. rozegra „Cracovia“ match footballowy z „Amatorami“ z Wiednia. Wiedeński „Amateursportverein“ jest wśród krakowskiej publiczności sportowej bardzo popularna drużyną. I dzisiaj zajmuje w mistrzostwie wybitne stanowisko. Najważniejszą ich zaletą jest, że są bezsprzecznie w grze najelegantszą drużyną wiedeńską.

—o—

(d) **Z KARTY ŻAŁOBNEJ.** W piątek zmarł we Lwowie, w 32 roku życia, Andrzej Buś, artysta malarz i asystent I. szkoły realnej we Lwowie.

—o—

ZARÓWNO HENNY PORTEN, słynna światowa artystka filmowa, w swej popisowej roli AGNIESZKI, w filmie komedyowym „KTÓRY Z NICH LEPSZY“, jak i ERYK KAISER-TITZ w dramacie kryminalnym „POSZLAKI“, utrwalili stanowczo sławę artystyczną popularnego kinoteatru „SZTUKA“, który stanął bez konkurencyi.

—o—

PIERWSZY WYSTEP TOW. „PANZER“ W TEATRZE NOWOŚCI. Z prawdziwą satysfakcyą bywam na premierach w Teatrze Nowości. Pomijam już wyborne programy, świetne aktówki, gustowną wystawę etc. — ale sama atmosfera teatru ma w sobie coś podniecającego, coś, co działa na nerwy i mile podrażnia fantazyę. Jest to właśnie owa zbiorowa dusza publiczności, której myśl wyrywa się za kurtynę, tam w kulisy, by odgadnąć, przejrzeć — co też za nowe niespodzianki zgotowała nam Dyrekcya, co usłyszymy i zobaczymy po rozsunięciu zasłony? Owa zaostrzona ciekawość, zdwojone a nerwowe zainteresowanie — osiągnęło, zdaje mi się, punkt kulminacyjny na wczorajszej premierze, na której ujrzeć wreszcie miano owych „Panzer“, których nazwa intrygowała i niepokoiła umysły Krakowa od dni szeregu. Przyznać trzeba, że aczkolwiek reklama, poprzedzająca ich występ, była dość śmiała (niektórzy twierdzili — „ryzykowna“) — to jednak rzeczywistość przewyższyła wszelkie zapowiedzi reklamy i oczekiwania publiczności. To, co pod zbiorową nazwą ekstrawagancyjnego skatchu „ZACZAROWANA KUCHNIA“ jest objęte — przedstawia się jak jakiś zawrotny, oślepiający obraz, w którym ludzie i przedmioty, lekceważąc wszelkie prawa fizyczne — latają w powietrzu, zmieniają postać, wymiary, koziołkują, karambolują i tworzą chaotyczny, a przecież harmonijny widok. Ekwilibrystyka, wyższa gimnastyka, klownerya, humor i ryzykowne ewolucye, wykonywane przez 4 karłów, tworzą razem coś nowego, oryginalnego, niebywałego jeszcze. A zwłaszcza już występ 4 UCZNIÓW MUZYKALNYCH, 4 malutkich karzełków, nagrodzony był hucznemi brawami, a mali wykonawcy obrzuceni zostali — cukierkami. W skład wybornego programu wchodzi szampańska aktówka „JERZY ŻYJE“, w której po dłuższej przerwie serdecznie przez publiczność witany, wystąpił dyr. PILARSKI, oraz panie **Olska** i **Gawlikowska**, wraz z p. **Heleńskim**. — **Edward Radou**, to wybitny humorysta-autor warszawski, który ze spokojnym a dosadnym humorem świetnie przedstawił andrusa nadwiślańskiego. — I reszta programu dostroiła się w zupełności do głównych numerów, z którego zwłaszcza wyróżnia się **Merz Trio**, trójka ekwilibrystyczna, składająca się z matki i dwojga małych dzieci.

Dyrekcya, zachęcona powodzeniem liliputów, urządza w sobotę o godz. 4 po południu, przedstawienie, przeznaczone specyalnie dla dzieci — po cenach zupełnie zniżonych.

M. Remember.

—o—

PAMIĘTNIK UPADŁEJ KOBIETY.

PROLOG I PIĘĆ AKTÓW.

Co jest człowieka winą, a co nań wkłada los? Oto problem niezmiernej wagi, oto pytania, na które odpowiedzi jasnej nie zdobędziemy chyba nigdy. W niezdrowych wychowana stosunkach, pobudliwa, ale etyczna z natury, córka małomiasteczkowego aptekarza, Tymiana, przechodzi w życiu swem cały cykl dziwnych przeżyć. Spada, zrywa się do lotu, walcząc o życie uczciwe, a i własne... nakoniec pada pod ciosem winy i przeznaczenia jednocześnie. Problem nie rozstrzygnięty, wstrząsa widzem i zmusza do zamyślenia się nad losem kobiety, którą świat zowie upadłą.

ERNA MORENA roztacza tutaj wszystką krasę, wszystką głębię gry swej nieporównanej, wzrusza, zajmuje, pogrąża w smutek i wabi melancholią nierozwikłanych zagadnień życia.

Film ten wyświetla „UCIECHA“ od czwartku.

Wojska koalicyi zajęły

Komunikat niemiecki.

Berlin (B. Wolffa). Urzędowo ogłaszają dnia 2. października.

ZACHODNIA WIDOWNIA WOJNY.

We Flandryi po obu stronach Cambrai i w Szampanii odparliśmy gwałtowne ataki nieprzyjaciela. Na spokojnych odcinkach frontu koło St. Qnentin, na północny zachód od Reims i na zachód od Argonów cofnęliśmy części linii, wystające ku przodowi, do pozycyi, położonej w tyle.

Grupa wojsk baw. nast. tronu ks. Ruprechta: **Na północ od Staaden wzięliśmy przy odparciu nieprzyjacielskich ataków około 100 jeńców. Po obu stronach drogi, prowadzącej z Ypern do Rosealere, nieprzyjaciel kilkakrotnie daremnie atakował: Usadowił się on w Ledeghem. W przeciwataku zajęliśmy napowrót część wschodnią tej miejscowości. Na północ od Menin odznaczył się szczególnie saski rezerwowy pułk grenadyerów Nr. 100 pod wodzą pułkownika Algediego Także i pułk piechoty Nr. 132 pod wodzą majora Panse wyszczególnił się tu w walkach ostatnich dni. Częściowe ataki nieprzyjaciela na południe od La Bassee odparto. Piąty dzień bitwy koło Cambrai zakańczył się znów zupełnem niepowodzeniem nieprzyjaciela. Na północ od Sancourt śląskie i kurheskie pułki odparły siedmiokrotny szturm nieprzyjaciela. Dalej na południe wtargnął nieprzyjaciel przejściowo poza Abancourt—Bantigny i na południe od Blecourt w kierunku Couvillers. Nasz przeciwatak, w czasie którego pułk Nr. 55 ponownie szczególnie się odznaczył, odrzucił nieprzyjaciela z powrotem poza Abancourt i Bantigny i oswobodził dzielnych obrońców Blecourt, którzy byli otoczeni przez nieprzyjaciela. Koło Cambrai i na południe stamtąd pułki wypróbowanej trzeciej dywizyi piechoty marynarki, jakoteż szlezwicko holsztyńskie, brandenburskie i bawarskie udaremniły uderzenie nieprzyjaciela. Rumly pozostało w rękach nieprzyjaciela.**

Grupa wojsk gen. pułk. Boehna: **Między Le Catelet a Oise przebiegał nasz front od przedostatniej nocy na wschód od St. Quentin do Berthenicourt nad Oise. W ciagu dnia rozwine-**

ły się gwałtowne ataki nieprzyjacielskie przeciw odcinkom Estrees—Joncourt—Lestin.

Po obu stronach Sequehardt wtargnął nieprzyjaciel. Przeciwataki wschodnio-pruskich i poznańskich batalionów pod osobistem dowództwem komendanta dywizyi generała Chevallerie wyrzuciły go z powrotem. N' ›rzyjaciel obsadził St. Quentin w którem wczoraj stały jeszcze tylko oddziały wywiadowcze.

Grupa wojsk niem. nast. tronu: Walki straży przednich między Aillette a Aisne. Na północny zachód od Reims cofnęliśmy nasze wojska od rzeki Vesle na stanowiska, położone w tyle. Nieprzyjaciel postępował za nami słabemi oddziałami i stał wieczorem na linii Vantellay—Villers—Frnqueux.

W Szampanii podjęli Francuzi ponownie swe jednolite ataki. Zwracały się one przed południem przeciw frontowi St. Marie a Py, aż do Monthois, zaś w ciągu dnia przeciw naszym liniom między Somme, Py a Aure. Ataki ich nie udały się. Miejscowe punkty wdarcia zostały po największej części przeciwatakiem znów oczyszczone. Obok dywizyi pruskich i bawarskich, stojących na froncie od początku bitwy, odznaczył się wczoraj pułk piechoty Nr. 406. Stanowisko nowe, zajęte przez nas przedostatniej nocy po obu stronach Aisne, przebiega od Monthois przez Challerange koło lasu Antry na północ od Binarsille oraz w poprzek przez las Argoński do Apremont. Wojska stojące na przedzie, odparły przed tym frontem kilkakrotne ataki nieprzyjacielskie.

Grupa wojsk gen. Gallwitza: W czasie miejscowych przedsięwzięć atakowych odrzuciliśmy Amerykanów z lasu Argońskiego i z linii sąsiadujących.

Zestrzeliliśmy wczoraj 27 samolotów nieprzyjacielskich i trzy balony na uwięzi. Kapitan v. Schleich zwyciężył w walce powietrznej po raz 36, wicefeldw. Mai po raz 30.

Ludendorff.

Komunikat wieczorny.

Berlin (B. Wolffa). Urzędowo ogłaszają dnia 2 października, wieczorem: Silne walki częściowe Flandryi i w Szampanii. Przed Cambrai dzień spokojny.

Komunikat austryacki.

Wiedeń. (B. K.). Urzędowo ogłaszają dnia 2. października.

Na froncie włoskim umiarkowane walki artyleryi i patroli.

Szef sztabu generalnego.

Komunikat turecki.

Konstantynopol. (B. K.). Komunikat z dnia 30 września:

Front palestyński: W obszarze wybrzeża Anglicy nie posunęli się poza linię jeziora Tyruszule.

Na północny zachód od drogi jezioro Tyberyadzkie—Damaszek atak nieprzyjacielskiej konnicy został krwawo odparty. Od strony Deratu nie nastąpiły nowe ataki przeciwnika.

Z innych frontów nic nowego.

Francya rozpocznie rokowania pokojowe jeszcze w tym roku.

(Telegram własny „Gońca Krakowskiego")

Genewa, 3 października.

„Matin" donosi: Clemenceau oświadczył tymi dniami, że rozpocznie rokowania z nieprzyjaciółmi, po ukończeniu akcyi wojennej Focha, jeszcze w bieżącym roku.

Inicyatywa pokojowa Holandyi.

(Telefonem od kor. „Gońca Krakowskiego").

Wiedeń, 3. października.

„N. W. Tagblt." donosi z Hagi, że królowa Wilhelmina zamierza podjąć w najbliższych dniach decydujący krok w sprawie pokoju.

O pośrednictwo Szwajcaryi.

(Telegram własny „Gońca Krakowskiego")

Genewa, 3. października.

Szwajcarskie stowarzyszenia pokojowe publikują manifest z 40.000 podpisów, wzywający wszystkie rządy państw wojujących do przyjęcia austro-węgierskiej propozycyi pokojowej. Manifest zwraca się do rządu szwajcarskiego z wezwaniem, aby przedłożył mocarstwom wojującym wnioski pośredniczące.

Austrya nie podejmie nowego kroku pokojowego.

(Telegram własny „Gońca Krakowskiego")

Wiedeń, 3. października.

„N. W. Tagblt." na podstawie wiadomości z rzekomo dobrze poinformowanego źródła, zaprzecza pogłoskom, jakoby monarchia austrowęgierska zamierzała podjąć jakiś nowy krok pokojowy. Dziennik stwierdza też, że nadeszła już do Wiednia odpowiedź Anglii na notę hr. Buriana.

Przed przeobrażeniem konstytucyjnem monarchii.

(Telefonem od kor. „Gońca Krakowskiego")

Wiedeń, 3. października.

Od onegdaj we wszystkich tutejszych kołach politycznych, a szczególnie w kuloarach parlamentarnych, obiegają najrozmaitsze pogłoski, które powstały przedewszystkiem na tle onegdajszych wieczornych posłuchań ministrów Buriana i Hussarka, jakoteż szefa sztabu generalnego, Arza, u cesarza. Niemniej materyału dla pogłosek dostarczyła wspólna narada ministeryalna, która — jak mnie informują — dotyczy w pierwszym rzędzie kwestyi polityki wewnętrznej, a przedewszystkiem sprawy konstytucyjnego przeobrażenia monarchii. Wśród pogłosek, jakie obecnie krążą w Wiednju, największą uwagę zwracają te, które twierdzą, że Austro-Węgry przygotowują jakąś nową akcyę pokojową, opartą rzekomo na akceptowaniu programu pokojowego Wilsona. Dzienniki niemrodajne pogłoskom tym stanowczo zaprzeczają.

Posiew prusackiej buty.

Kraków, 3 października.

(ch) Kapitulacya Bułgaryi jest rzeczą dokonaną.

W podpisanym w Salonikach pomiędzy reprezentantami bułgarskimi a wodzem wojsk koalicyjnych gen. Franchet d'Eperney, mieszczą się warunki, które stanowią zasadniczą zmianę w ukształtowaniu się sytuacyi wojskowej na Bałkanach. Armia bułgarska zostanie zdemobilizowaną, materyał wojenny i koleje wydane pod nadzór koalicyi, która ma nadto uzyskać swobodę ruchów.

Obecnie jeszcze wojska austryackie i niemieckie znajdują się na terytoryum bułgarskiem. Wśród postanowień rozejmu znajduje się także

USTĘP O ZERWANIU STOSUNKÓW BUŁGARYI Z MOCARSTWAMI CENTRALNEMI.

Bułgarya jednak w wypełnieniu zobowiązań rozejmowych, zażąda usunięcia także wojsk tych państw z kraju, chyba żeby je same mocarstwa centralne chciały dobrowolnie wycofać, co nie zdaje się prawdopodobnem ze względu na potrzebę utrzymania komunikacyi linią kolejową Berlin—Wiedeń — Zofia — Konstantynopol ze swym sprzymierzeńcem tureckim.

Że mocarswa centralne o wycofaniu się z Bułgaryi nie myślą, świadczy chociażby

POPIERANIE CZĘŚCI GENERALICYI I GARSTKI ZBUNTOWANEJ PRZECIW RZĄDOWI ARMII, KTÓRA OŚWIADCZYŁA SIĘ ZA NIEMCAMI

i nawet podjęła marsz na stolicę, z zamiarem obalenia rządu Malinowa, a ustanowienia w jego miejsce rządu prowizorycznego, złożonego z germanofilskich generałów. Impreza skończyła się fiaskiem, a zamiary te nie dadzą się garstce antyrządowej zrealizować.

Tendencyjne doniesienia dzienników niemieckich o wydarzeniach bułgarskich, dostrajane do chwilowych projektów sfer berlińskich, które

USIŁUJĄ ZMIENIĆ W NASTĘPSTWACH NIEZWYKLE GROŹNĄ DLA NIEMIEC SYTUACYĘ,

stanowisko króla Ferdynanda stawiają w bardzo niejasnem świetle. Doniesienia berlińskie, jakoby krok Malionwa nastąpił bez wiedzy i zgody króla i jakoby Malinow nie cieszył się jego zaufaniem, zdezawuowała mowa tronowa króla, odczytana przy otwarciu sobrania. Zdaje się, że inne „źródłowe" rzekomo informacye okażą się równie prawdziwemi, jak powyższe.

Jak wynika z nadeszłych dotąd wiadomości i dokonanych faktów, rząd Malinowa działa nie bez wiedzy i zgody króla i przy poparciu narodu — z wyjątkiem garstki zwolenników polityki filoniemieckiej i generalicyi. Wypadki, które się obecnie rozgrywają, Malinow przygotowywał od chwili dojścia do władzy po obaleniu gabinetu Radosławowa po traktacie bukaresztenskim, w którym dyplomacya niemiecka podeptała symbolicznymi butami generała Hoffmanna najświętsze uczucia Bułgarów i popchnęła do obozu „entente'y". To, co się stało i stanie — jest li tylko posiewem systemu germańskiego i buty prusackiej.

Na nastrój, jaki zapanował w narodzie bułgarskim w kraju i wśród żołnierzy na froncie, rzuca jaskrawe światło informacya berlińskiego „Lokalanzeigera", iż przyczyną odmówienia posłuszeństwa w armii i kapitulacyi Bułgaryi nie były wcale powody wojskowe, ale przeniesienie się koalicyjnej agitacyi politycznej w kraju — na front bojowy. Miały tu

WSPÓŁDZIAŁAĆ RÓWNIEŻ I IDEE BOLSZEWICKIE,

przedostające się z Rosyi.

Jak sprawy obecnie stoją, Bułgarya jest dla mocarstw centralnych straconą. Wysłanie wojsk niemiecko-austryackich do Bułgaryi nie przekreśli już dokonanego faktu kapitulacyi.

Postąpienie Malinowa było — jak słychać — wynikiem nastroju narodu i nie zachwiało wcale pozycyi rządu. Sobranie kroku Malinowa, o ile będzie działało nie pod przymusem bagnetów niemieckich — chyba nie potępi. Bez wywarcie przymusu zbrojnego na rząd i parlament — sprzymierzeńca zmieni w nowego nieprzyjaciela.

Odpadnięcie Bułgaryi wzmogło także

WROGIE DLA PAŃSTW CENTRALNYCH PRĄDY W RUMUNII,

która również nie może zapomnieć bukareszteńskiego nacisku buta pruskiego i czeka tylko — jak to przyznała także onegdaj „N. Fr. Presse" — stosownej chwili. Będzie to również posiew germańskiego systemu gwałtu i prusackiej buty.

Musztarda po obiedzie.

GENERAŁ BARON V. ARDENNE O SYTUACYI NA FRONCIE BUŁGARSKIM.

Berlin, 2 października.

W „Berl. Tagblatt" pisze gen. v. Ardenne: Jest przysłowie u ludów wschodnich: „**Witaj mi o nieszczęście — jeżeli tylko samo przychodzisz!**" — **Tym razem jednak nie przyszło ono samo, lecz ujrzeliśmy je w podwójnem wydaniu.** To, że armia bułgarska nie zdołała się oprzeć ciosom wschodniej armii koalicyjnej generała d'Esperes, zniosłoby się łatwiej, **gdyby nie zdrada bułgarskiego premiera.**

Podstępny, od dawna już przygotowany cios

koalicyi, pochwyci zapewne niemiecka i austryacka obrona. Już drżą ulice Sofii od tupotu nóg niemieckich batalionów. Jednak stosunki są tu tak niewyjaśnione, że każde rozważanie pod tym względem można określić francuskiem wyrażeniem „moutarde apres diner“ — **musztarda po obiedzie!“...**

Szczęście wojenne jest częstokroć zmienne. — Fryderyk Wielki jeszcze w roku 1759 powiedział, że **szczęście jest zmienne, jak panna, a on nie jest galantem.**

Nie chcemy liczyć na zmianę humorów fortuny, ale zmusimy ją, by była nam powolną!“

„Niech żyje gen. Haller“!

Autentyczne szczegóły o zajściu w Ostrowie.

Kraków, 3 października.

Przed kilkunastu dniami przyniosły dzienniki wiadomość o zajściach w brygadzie polskiej w Ostrowie, które miały wyniknąć z powodu wniesienia przez jednego z oficerów toastu na cześć brygadyera Hallera. **Jedno z pism rzuciło podejrzenie, jakoby oficer wznoszony toast, został wobec władz niemieckich zadenuncyowany przez własnych kolegów.**

W tej sprawie od przejezdnych oficerów otrzymujemy następująco autentyczne informacye:

Przebieg zajścia był następujący:

Podczas kolacyi na wieczorku w kasynie 2 pp. w Ostrowie, w której uczestniczyli także przydzieleni do brygady w charakterze doradców niemieccy oficerowie, toczono żywą pogawędkę. Między innemi por. Muszyński poruszył losy dawnych kolegów z zebranej brygady, rozrzuconych dziś po dalekim wschodzie; w trakcie tego przemówienia ppor. Werner krzyknął:

NIECH ŻYJE GENERAŁ HALLER!

Przeciw temu okrzykowi **zaprotestował bawiący na sali oficer-Niemiec, kapitan V.** — nie major Jewasiński, jak podawały pisma.

Wskutek tego zajścia **wytoczone** zostało śledztwo i w rezultacie **por. Muszyński skazany został na 5 dni domowego areszttu za przemawianie przy stole bez zezwolenia obecnego dowódcy pułku i to w stanie podnieconym alkoholem, a ppor. Werner poprosił** o zwolnienie z wojska, co też otrzymał. Nie było żadnych zbiorowych dymisyi ani usuwania oficerów.

Prasa wiedeńska o mowie dra Hussarka.

(Telefonem od kor. „Gońca Krakowskiego“).

Wiedeń, 3. października.

Prasa wiedeńska mowę Hussarka przyjęła po części chłodno, po części krytycznie. Powodem **jest** przedewszystkiem oświadczenia premiera w **sprawie polskiej, uznające prawo Polaków do stanowienia o swym losie,** oraz zapowiedział **zmianę** kursu politycznego wobec Słowian **połudn**iowych.

„N. Fr. Presse“ pisze między innemi: Prezydent ministrów przyznał także Królestwu polskiemu **nieograniczone prawo samostanowienia. Polityka ta nie uznaje przeto nawet ograniczeń, zawartych w manifeście listopadowym, który podał, aby Polska gwarancyi swego rozwoju szukała** w oparciu o mocarstwa centralne. Hr. Hussarek ofiarowuje coś, czego **Polacy w tej przyszłości właściwie nie żądali.** Mimo to Polacy zachowali się tak chłodno, jakby się nie stało to, o czem marzyła młodzież, a czego starsi nie spodziewali się już ujrzeć. Skąd ta **budowata** cisza na ławach posłów galicyjskich? Bo teraz wszystkie myśli krążą około następstw klęsk w Bułgaryi, około bitew we Francyi, około trudności połączenia z Turcyą, około tego wszystkiego, co czyni obecnie całą politykę tak zagadkową, co po jednej stronie wzbudza nadzieje, po drugiej ciężkie troski.

„Fremdenblatt“ wyraża się z uznaniem tylko o oświadczeniach, dotyczących kwestyi południowo-słowiańskiej, natomiast **krytykuje oświadczenie o autonomii narodowej,** jako niewystarczające, bo niewiadomo, jak dr Hussarek wyobraża sobie przeprowadzenie tej zasady w praktyce.

Przed rozstrzygnięciem w Niemczech.

Berlin (Wolff). Wczoraj o godz. 6 wieczór, w pałacu kanclerza państwa, pod przewodnictwem **cesarza, odbyła się konferencya,** w której wzięli **udział: kanclerz, Hindenburg, ks. Maks badeński,** wicekanclerz Payer, wiceprezydent ministeryalny dr. Friedberg, szef tajnego gabinetu cywilnego, Berg i kilku sekretarzy stanu.

Payer zrzekł się przyjęcia urzędu kanclerskiego.

Berlin (B. K.). Dzienniki poranne donoszą, że teraz, skoro wicekanclerz Payer zawiadomił stronnictwa większości, że zrzeka się kandydatury na stanowisko kanclerza, na pierwszy plan **wysunęła się kandydatura ks. Maksa badeńskiego.**

Socyaliści przeciw ks. Maksowi badeńskiemu.

Berlin (B. K.). W położeniu wewnętrzno-politycznem **nie nastąpiło jeszcze wyjaśnienie.** Zawsze jeszcze stoi na pierwszym planie kandydatura ks. Maksa badeńskiego, który wczoraj był w sejmie Rzeszy i konferował z rozmaitymi politykami. Jak w kołach parlamentarnych słychać, objawia się głównie w stronnictwie socyalno-demokratycznem **prąd przeciw obsadzeniu urzędu kanclerskiego przez ks. Maksa badeńskiego.**

Konserwatyści wezmą udział w rządzie.

Wiedeń (B. K.). Niemiecka konserwatywna **frakcya sejmu Rzeszy** powzięła na wczorajszem posiedzeniu następującą uchwałę: Konserwatywna frakcya jest zdecydowana **stanąć na gruncie dekretu cesarskiego z dnia 30 września** i choćby z poświęceniem w dziedzinie przekonań, **wziąć udział w rządzie, który sobie stawia za zadanie użycie wszystkich sił narodu w zwartym, jednolitym froncie, celem honorowego zakończenia wojny.**

Posiedzenie plenarne sejmu Rzeszy.

Berlin (B. K.). Według uchwały konwentu seniorów parlamentu, **plenum zbierze się we wtorek dnia 8 b. m., a najpóźniej we środę,** by wysłuchać **oświadczenia rządu.**

Urząd prasowy Rzeszy.

Berlin (B. K.). Zamierzonem jest utworzenie **państwowego urzędu prasowego,** na którego czele ma **stanąć członek parlamentu, jako sekretarz stanu.**

Parlament bułgarski skupia się około rządu Malinowa.

Zofia (Bulg. Agencya). Wczorajsze posiedzenie **sobrania i jednogłośne przyjęcie wniosku prezydenta ministrów o odroczenie tymczasowe posiedzenia,** omawiane są w prasie i w kołach politycznych, jako **niezaprzeczony znak tego, iż reprezentacya ludu skupia się około rządu,** który znajdzie wszelką skuteczną pomoc, aby **dzieło pokoju doprowadzić do dobrego końca.**

Powrót delegatów bułgarskich

Zofia (B. K.). (Doniesienie Agencyi bułg.). Bułgarscy delegaci pokojowi powrócili do Zofii.

„Fremdenblatt“ o kapitulacyi Bułgaryi.

Wiedeń (B. K.). Z powodu przyjęcia warunków zawieszenia broni przez Bułgaryę, pisze „Fremdenblatt“: **Rząd bułgarski kapitulował przed nieprzyjacielem, kapitulował w sposób tak bardzo poniżający, że trudno chyba o drugi podobny przykład w historyi. Bułgarya wyłącza się z rzędu samodzielnych państw,** jeżeli niesłychane warunki układu zawieszenia broni, jaki pełnomocnicy bułgarscy podpisali w Salonikach, rzeczywiście będą wypełnione.

Dziennik podkreśla, że **byłoby ciężkim błędem, gdyby się oddawano oczekiwaniom, że krok Malinowa nie znajdzie aprobaty sob[...]ia. Ale państwa centralne liczyły się z tą możliwością.** Odpadnięcie sprzymierzeńca nie pociągnie dla nich żadnych takich skutków, któreby się nie dały odrobić. **Postąpienie Bułgaryi można-by przeciwstawić postępowaniu Serbów, którzy dalej walczyli, chociaż ich cały kraj był zdobyty.**

Dziennik oświadcza dalej, iż **państwa centralne spoglądają z zimną krwią na skutki wydarzeń w Bułgaryi i na bliskim wschodzie utrzymają swe miejsce.**

Niezwykły stan zamroczenia umysłu.

Ostatni numer „Med. Wochenschrift“ opisuje następujący, niezwykle ciekawy wypadek zamroczenia umysłu, jaki wydarzył się przed kilku dniami w Hesyi.

Na drodze z Niederolm do Hahnheim znaleziono w nocy z 25 na 30 b. m. młodą, elegancko ubraną damę, leżącą zupełnie bez przytomności. Przeniesiono ją do hotelu i tam, przy pomocy lekarza zdołano ją wreszcie ocucić.

Po przyjściu do przytomności opowiedziała owa dama, że pochodzi z Muenster w Westfalii, skąd jeszcze w sobotę rano wybrała się do Moguncyi, celem odwiedzenia brata, leżącego w tamtejszym szpitalu wojskowym.

Tuż po przybyciu na dworzec kolejowy w Moguncyi i nadaniu swych rzeczy na skład, uległa atakowi częściowego zamroczenia umysłu, oraz zaćmienia pamięci — na które od czasu do czasu cierpi — i wtedy, nie zdając sobie zupełnie sprawy, dlaczego to robi, wsiadła do najbliższego pociągu. W ten sposób, nie wiedząc wtedy o tem wcale, jeździła pociągami przez 24 godzin, przesiadając się w różnych stacyach, aż wreszcie wysiadła w Niederolm i również nie wiedząc wcale, w jakim celu, ruszyła stąd piechotą do Hahnheim. Szła prawie noc całą, aż w końcu padła omdlała na drodze, gdzie ją znaleziono. Po odzyskaniu przytomności przypominała sobie wszystkie swe poprzednie przejścia, które — jak stwierdzono — okazały się zupełnie prawdziwe.

Rozmaitości.

POWÓDŹ W TYROLU. Z powodu długotrwałych deszczów zostało wiele miejscowości w Tyrolu nawiedzonych powodziami. Szkody bardzo znaczne, zwłaszcza, że znaczna część zbiorów winnych uległa zniszczeniu.

SAMOBÓJSTWO 100-LETNIEJ STARUSZKI. W Tryeście odebrała sobie onegdaj życie 100-letnia staruszka, Oliviera Bassoli, rzucając się z okna III. piętra na ulicę. Powodem rozpaczliwego kroku była nędza.

(!) **TURECKI KSIĄŻĘ PRUSKIM URZĘDNIKIEM.** Książe Onur Faruk, jedyny syn tureckiego następcy tronu, wstąpił do służby rządowej; poprzednio odbywali już taką służbę ks. Osman Fuad i Abdul Rahim, który był przydzielony landratowi w Lignicy. Obecnie książę Omar Faruk będzie odbywał praktykę urzędniczą we Wrocławiu, a jednocześnie będzie uczęszczał na wykłady prawnicze wrocławskiego uniwersytetu.

Księciu towarzyszy guwerner, major Strempel.

ŚMIERĆ ZASŁUŻONEGO POLAKA W NICEI. W Nicei zmarł — jak się dowiadujemy — Roman Royowski, uczestnik powstania z roku 1863, znany w Paryżu w szerokich kołach Polonii, właściciel domu komisowego.

—o—

„ALBA“

:-: Spółka z ogr. por. :-:

KRAKÓW

UL. SZCZEPAŃSKA 7.

POLECA: **WSZELKIE ARTYKUŁY TOALETOWE PERFUMY, KREMY I PUDRY**

Wysyłki na prowincyę po cenach hurtownych wysyłamy za zaliczką odwrotną poczty

---

NAJWIĘKSZY skład aparatów i przyborów kościelnych

Konstanty Witkowski Kordas

Kraków, ul. Wiślna 6, (obok Rynku).

poleca po cenach możliwie najniższych i w wielkim wyborze:

Ornaty, kapy, dalmatyki, stuły, sukienki, chorągwie, sztandary, baldachiny, kielichy, puszki, monstrancye, adamaszki, aksamity, galony, frendzle etc. 254

Koronki do bielizny kościelnej w największym wyborze.

Poszukuje zaraz praktykanta do sklepu. — Reches, Kraków, Karmelicka 10. 581

Dnia 24. września został zgubiony na Węgrzech portfel, zawierający paszport niemiecki na imię Jana Pollaka za Nr. 76583/I oraz świadectwa monterskie, legitymacya szoferska, C. i K. N. i 180 K w gotówce. Łaskawy znalazca zechce zatrzymać jako nagrodę gotówkę, papiery zaś odesłać pod adresem: Garaże C. i K. N. Groble l. 5. w Krakowie. 569

Trzech 25-letnich kolegów fachu metalurgicznego pragnie poznać z powodu braku znajomości 3 panny w celu matrymonialnym. Fotografie pożądane, za zwrot ręczy się słowem honoru. Zgłoszenia oddzielnie pod „Brunet“, „Szatyn“ lub „Blondyn“ do Admin. Gońca Krakowskiego. 661

Aparat kinematograficzny system „Pathefreres“, używany ale w bardzo dobrym stanie zaraz do sprzedania. Interesowani oglądać mogą na miejscu w Jaworznie, ul. Robak 437. 582

Fortepian krótki do sprzedania. Podgórze, ul. Krakusa l. 23. I piętro. 579

Technik-rysownik obznajomiony ze sporządzaniem szacunków budowli, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Zgłoszenia pod „Technik“ do Administracyi Gońca Krakowskiego, 575

Zgubiłem kolczyk złoty przechodząc z ul. Tadeusza Kościuszki na plac WWŚŚ. Łaskawy znalazca zechce się zgłosić do M. Pogłódka, ul. Włóczków 6, gdzie otrzyma sowite wynagrodzenie. 580

Technik budowlany z dłuższą praktyką na budowie jak i w biurze znajdzie natychmiast zajęcie na wyjazd. Reflektuje tylko na pierwszorzędne siły fachowe. Posada do objęcia zaraz. Zgłoszenia z podaniem dokładnych warunków ewentualnie osobiste w niedzielę od 2—4 popołudniu, architekt Adam Czunko, Kraków, ul. Urzędnicza 32. 555

Do handlu korzenno-śniadankowego potrzebny uczeń do praktyki oraz młody pomocnik zamiejscowy. — J. Zbytniewski, Kraków, ul. Zwierzyniecka L. 32. Oferty nieuwzględnione zostają bez odpowiedzi. 564

Wezmę dziecko, sierotkę, chłopczyka, do lat 5 na własność. Zgłoszenia pod „Inteligentna“ do Adm. Gońca Krakowskiego. 561

Firma Rudolfa Nowaka, skład maszyn do pisania, warsztaty reperacyjne przyjmie natychmiast chłopca inteligentnego do posług biurowych. Zgłoszenia: Grodzka L. 44, między 9—12 i 3—7 wieczór, Tel. 8541. 654

Zatrudnienia dla rodzin urzędniczych. Uboczne zajęcie przy pracy domowej mogą znaleźć panie z rodzin urzędniczych, wyrabiając ozdoby na choinkę. Zgłoszenia w Seminaryum przem. domowego Kraków, ul. Grodzka 13, I p. w godzinach urzędowych. 658

Do sprzedania: I. Pretensya hipoteczna na 5% za ... roku płatna z opustem 1000 K., II. **willa** przy granicy Kraków — Zakrzówek a Kobierzyn. **Potrzeba** pożyczki od 20 do 30.000 K. na pierwszą hipotekę. — Wiad.: Nizińska, Podgórze, ul. Wita Stwosza 12. 571

Kurs dla Wychowawczyń i Pielęgniarek dziecięcych przy Polskim Związku Niewiast katolickich rozpoczyna naukę 15. października. Wpisy przyjmuje A. Wrniarzowa, ul. Lubicz 2. od 12—1 i od 3—4 popoł. Cena kursu wynosi 30 K miesięcznie. — Osoby niezamożne mogą spłacać ratami po otrzymaniu posady. 573

Słuchacz praw poszukuje odpowiedniego zajęcia. — Zgłoszenia pod „A W.“ do Administracyi Gońca Krakowskiego. 574

MATURA

KURSA MATURYCZNE ROCZNE i 2-LETNIE

WIECZORNE i POPOŁUDNIOWE

Wpisy u Kierownika ul. Jabłonowskich 20, I p.

w godzinach od 6½—7 wieczorem. 514

Najlepszą farbą do materyi „PALATYN“

we wszystkich kolorach do bielizny „Ultra“ poleca firma REIM I SKA, Kraków, Rynek.

dla kółek rolniczych i kupców znaczny opust.

Czapki damskie

jesienne i zimowe ma na składzie Wystawa Ligi Pomocy przemysłowej ul. Straszewskiego 28. 662

OBUWIE damskie, męskie i dziecinne

ze skóry żółtej, boks i szewro, wszelkie numera okazyjnie do nabycia: Dom Agencyjny M. Narek, Kraków, ul. Karmelicka 12. 635

AGENCI

i osoby każdego stanu znajdą dobry zarobek przez sprzedaż w Austryi i Węgrzech dozwolonych losów premiowych. Także dobry przyboczny zarobek. Oferty do G. Braun, Budapeszt, Elisabethring 42. 578

Proszę żądać

próbnej kolekcyi obrazów, korali, broszek itp. za Kor. 40—50 w razie nie nadania się przyjmuję w ciągu 8 dni kolekcyę z powrotem. Dom wysyłkowy, Kraków-Podgórze, ul. 3. Maja 8. 563

Mydło do golenia

á la „Golgath“

daje gęstą pianę, konserwuje skórę, przyjemny zapach. Cena 10 Kor. za kawałek.

Główny skład

Reim i Ska

Kraków, Rynek 37.

P. T. Odsprzedawcom dajemy odp. rabat. 656

„LUX“

Kraków, plac Dominikański L. 2 (róg Stolarskiej) Tel. 3335. 77

Skład przyborów do świateł elektr. i dzwonków elektrycznych.

ALEKSANDER FISCHHAB Fabryka PIECZĘCI kauczukowych szyldy email. numeratory itp. KRAKÓW, Grodzka 50

WODOCIĄGI dla miast, gmin, folwarków, fabryk, domów prywatnych, POMPY wszelkiego rodzaju, STUDNIE wiercone i kopane, dostarcza, buduje i reparuje

Inż. JÓZEF SCHROLL,

FILIA: KRAKÓW, ul. PAWIA L. 8. — Zbadanie sytuacyi na miejscu i kosztorysy darmo. 262

Węgle z drzewa ff!!

Wyrób retortowy dostarcza wagonami

E. BINCER, Wiedeń I., Sterngasse 13.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić P. T. Abonentów i Kupców, że jest do nabycia **Kalendarz Józka Czuchraja** na rok 1919, bogato ilustrowany i pełen humoru, cena z przesyłką K 2·50. Również są do nabycia inne kalendarze — za zaliczką. Księgarnia Polska i Biuro dzienników Nachmana Idlera, Bukowsko, Galicya. 64

Pożyteczne książki

do nabycia w księgarni

I. Buchsbauma

w Przywozie (Morawy) obok Morawskiej Ostrawy

Prof. Dr. Forel: Zagadnienia seksualne w świetle nauk przyrodniczych. Treść: Rozmnażanie się istot żyjących. Początki małżeństwa. Prostytucya. Patologia płciowa. Hygiena małżeństwa. Zwyczaje weselne. Domy publiczne. Handel żywym towarem Prawo a życie płciowe. Hypnotyzm i suggestya w życiu płciowem i t. d. 2 tomy z przesyłką. Cena K 22—

Najnowsza kuchnia domowa. Najlepsza polska książka kucharska zawierająca łatwe wskazówki w gotowaniu i przyrządzaniu używanych w życiu polskim, znp. waz, rzyw, sosów, potraw mięsnych i rybich, klusek, sałat itd. Cena K 3—

Bezbolesny poród. Prof. Dr. Collins. Przepisy zachowania się podczas ciąży, celem uniknięcia bolu i niebezpieczeństw przy porodzie. Z dodatkiem: O zabiegach przeciw zapłodnieniu. W polskiem opracowaniu przez dr. J. D. Cena K 4·60

Opieka nad dzieckiem przed urodzeniem i nad nowonarodzonem według wymagań przyrody. Zbiór wskazówek i przepisów, opracowany przez redakcyę „Przewodnika Zdrowia“. Wydanie III. dopełnione i nowemi rycinami wzbogacone. Cena K 3—

Upławy i ich leczenie. Opracował na podstawie szóstego wydania dzieła Dra. M. Birnbauma. Dr. J. D. Cena K 2·40

Podręcznik analizy moczu. Dr. Rudolf Weil. Wykład popularny, za pomocą którego łatwo samemu rozpoznać choroby. Z 10 ilustracyami w tekście i jedną kolorową tablicą. Opracował Dr. J. D. Cena K 2·—

200 pięknych wierszyków na pocztówki i powinszowania imieninowe oraz zbiór toastów i wierszy do pamiętników. Cena K 1·70

631

Księgarnia wysyłkowa

I. BUCHSBAUMA w Przywozie

(Oderfurt) obok Morawskiej Ostrawy.

E. Ostaszewski & E. Mayer

Kraków, Rynek 5. 466

POLECAJĄ towary drobiazgowe, nowości dla Pań.

Główne wygrane

K 700.000, 300.000, 200.000, 100.000, 80.000, 60.000 itd. łącznie 56.000 wygranych w kwocie **koron 15,929.000**

przypadają na V. klasę (ostatnią) X. c. k. austryackiej loteryi klasowej

Co drugi los wygrywa.

Ciągnienie codziennie od 9-go października do 7-go listopada b. r.

CENA LOSÓW: ¹/₁ 200, ¹/₂ 100, ¹/₄ 50, ¹/₈ 25 Kor. — Zamówienia kartą korespondencyjną przyjmuje:

Dom bankowy i kantor c. k. loteryi klasowej Leopolda Brandstättera i Ski

Kraków, ulica Karmelicka 10. 659

WYDAWCA: W ZASTĘPSTWIE SPÓŁKI WYDAWNICZEJ „EDITOR“ JERZY KONARSKI. — REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY: JAN STANKIEWICZ.
DRUKARNIA I STEREOTYPIA EUGENIUSZA I DRA KAZIMIERZA KOZIAŃSKICH W KRAKOWIE — ULICA KARMELICKA 16. — TELEFON 315.